



Boska sympatia dla Jego ludu

„Tak mówi On najdostojniejszy i Najwyższy, który mieszka w wieczności, a święte jest imię Jego: Ja, który mieszkam na wysokości i na miejscu świętym, mieszkam i z tym, który jest skruszonego i uniżonego ducha, ożywiając ducha pokornych, ożywiając serca skruszonych” Izaj. 57:15.

Jehowa jest tym Najdostojniejszym i Najwyższym Bogiem mieszkającym w wieczności. Zanim góry i pagórki stanęły, zanim pierwotny Jego był stworzony, On był Bogiem. Mojżeszowi przedstawił się w gorejącym krzaku w taki sposób: „Będę, który Będę” 2 Mojż. 3:14. Według lepszego tłumaczenia słowa te brzmią: „Jam jest, którym Jest”. Bóg nasz jest nader wielki i mądry. Pismo Święte mówi nam, że jest On także bardzo współczujący, jest Bogiem miłosierdzia i miłości.

Rozdział, z którego czerpiemy zacytowany tekst, informuje nas, że gdyby Bóg miał walczyć z ludzkością, to wynikiem tej walki byłoby zupełne zmiecień ludzi z oblicza Ziemi. Bóg jednak wie i pamięta, żeśmy prochem i ma litość nad nami. Pod tym względem różni się On od bogów pogańskich, którzy są uosobieniem srogości i mściwości nad tymi, co znajdują się pod ich władzą.

Pomimo swej wielkości i dostojności Bóg szczególnie sympatyzuje z tymi, co są uniżonego ducha i skruszonego serca, którzy rozumieją swoją niedoskonałość, lecz pragną być w harmonii z Bogiem i żyć w świętobliwości. Takim jest On zawsze bliski – aby ożywić ducha pokornych i dodać im mocy. On nie zdepcze ich w prochu, jak to wielu potentatów ziemskich czyniło swoim poddanym, ale wesprze ich i ożywi serca skruszonych. Tacy poznają, że Bóg jest Bogiem współczucia, litości i miłości i że sprawia Mu przyjemność ożywianie ich serc i przyprowadzanie ponownie do społeczności ze sobą, jeżeli tylko pozwolą Mu się prowadzić.

NIEZADOWOLENIE Z SIEBIE JEST STANEM KORZYSTNYM

Jest różnica pomiędzy sercem złamanym a skruszonym. Serce jest złamane wtedy, gdy przepełnione jest utrapieniem i smutkiem, zaś skruszone, gdy wypełnia je cichy, lecz głęboki i ustawiczny smutek z powodu uczynków przeciwnych sprawiedliwości. Złamana wola nie oznacza tego samego co złamane serce; są ludzie, których wola jest złamana, a jednak woli Bożej wcale nie są poddani.

Pokutować to znaczy poddać się w zupełności pod wolę Bożą, co oznacza także odmianę umysłu w stosunku do grzechu. Taki stan pokory i zniechęcenia okaże się bardzo korzystny, jeżeli człowiek będzie szukał pomocy Bożej, podda się Bogu i zechce czynić Jego wolę. Taki na pewno otrzyma błogosławieństwo Boże, gdyż Bóg jest bardzo blisko tych, którzy mają złamane serca. Droga zupełnego poświęcenia jest bardzo blisko nich.

Jeżeli ci, co są skruszonego serca, będą poddani i posłuszni Bogu, to On wywiedzie ich z ucisków i wprowadzi do przestrzeni duchowych, jak to Psalmista Dawid określa: „Wyprowadził mnie na szeroką przestrzeń, wyratował mnie, gdyż mię umiłował”. To jednak nie znaczy, że Bóg wyprowadzi ich z kłopotów, ale że udzieli im pokoju i odpocznienia, a to jest lepsze niż pieniądze. Jeżeli tacy mają kłopoty rodzinne, to w Bogu znajdą swego najlepszego Przyjaciela, który jest zawsze zdolny i gotowy udzielić pociechy i ochłody.

BOSKI SPOSÓB WYBAWIENIA

Pismo Święte zapewnia nas, że „nie ma sprawiedliwego ani jednego”, jest jednak względna sprawiedliwość, którą Bóg może uznać u tych, co starają się być w harmonii z Nim, co kroczą drogą sprawiedliwości, a jednocześnie ufają w drogą krew Odkupiciela; mówi o nich jako o sprawiedliwych. O takich jest powiedziane:

„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni nasyceni będą” Mat. 5:60.

Klasa ta jednak będzie przechodzić różne uciski i doświadczenia. Pismo Święte mówi, że wszyscy żyjący pobożnie, są prześladowani (Dzieje Ap. 14:22; 2 Tym. 3:12; Rzym. 5:3-5). Powodem tych prześladowań jest świat, który kroczy drogą przeciwną do sprawiedliwości, drogą samolubstwa i dogadzania ciału. W Piśmie Świętym czytamy: „Jeżeli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości ojcowskiej” Jan. 2:15. Jest to w szczególności prawdą w obecnym Wieku Ewangelii, gdy niektórzy idą śladami Mistrza. To było także prawdą i w Wieku Żydowskim, kiedy to niektórzy starali się postępować drogą sprawiedliwości. Bóg wybawiał takich z ucisków, nie w tym znaczeniu, że zasnalał ich od doświadczeń, ale w tym, że posilał ich, aby doświadczenia nie mogły ich pokonać.

Święci patriarchowie oceniali udzielaną im łaskę Bożą i z radością ponosili utratę doczesnych dóbr, byle tylko nadal w tej łasce trwać, a w przyszłości otrzymać większe błogosławieństwo. Bóg wybawiał ich z trudności w



ten sposób, że nie dopuszczał, aby ponoszone doświadczenia ich przemogły. To samo działo się z Jezusem i tak samo dzieje się z Jego Kościołem. Tych, którzy stanowią Kościół, Bóg wybawia z doświadczeń i ucisków w ten sposób, że nie dopuszcza, aby ogarnęło ich duchowe przygnębienie, tak jak innych. Jeżeli ufamy Bogu, to On także podtrzyma nas i wzmocni w doświadczeniach, a ewentualnie uwolni całkowicie, dając dział w pierwszym zmartwychwstaniu.

Ci, co w obecnym Wieku Ewangelii bywają przyjęci do rodziny Bożej, jako synowie Boży, są w szczególności osaczani przez różne doświadczenia i trudności. Choć przytrafiają się im potknięcia i upadki, to jednak nie ogarnia ich pragnienie powrotu do grzechu, dopóki serca ich znajdują się we właściwym stanie. Oni będą się czuć tak, jak Apostoł Piotr, który podczas gdy inni się gorszyli, rzekł: „*Panie! Do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego!*” Jan 6:68. Ludzie prawdziwie Boży nie pragną iść do nikogo więcej jak tylko do Niego. Jeżeli się potkną, natychmiast się podnoszą i udają się do źródła łaski i miłosierdzia z prośbą o przebaczenie i nadal bieżą za Panem. Przez takie potykanie się poznają swoje słabości, przeciwko którym później się zabezpieczają, stają się coraz mocniejszymi w Panu i w sile mocy Jego (Efezj. 6:10).

Człowiek sprawiedliwy nie zanurzy się w grzechu. Najgorsze, co może go spotkać, to potknięcie się. Wiele jest powodów do potknięcia się, lecz dopóki serce znajduje się we właściwym stanie, człowiek będzie się podnosił; albowiem Bóg pokaże mu jego omyłkę i wskaże sposób podniesienia się. Jeżeli miłuje sprawiedliwość, to będzie się starał czynić rzeczy słuszne, sprawiedliwe i mające Pańskie uznanie, choćby się nawet potknął wiele razy (Psalm 37:23-24; Przyp. Sal. 24:16).

DOWÓD ŁASKI U BOGA

Wiadomo, że ludzie są niedoskonalymi z powodu upadku. Powinniśmy więc być pokorni i odczuwać naszą nicość i upadły stan. Należy być skruszonego serca i stale sprzeciwiać się grzechowi, a zarazem wiedzieć, że grzech jest największą zarazą trapiącą ludzkość i że Bóg nie może być w harmonii z nikim innym, jak tylko z tym, który jest sprawiedliwy i święty.

Przeto wszyscy, którzy chcą być w społeczności z Bogiem, muszą pokutować za swoje uchybienia i muszą uznawać Jego dostojne reguły, Jego święte zasady. Bóg ze swej strony zapewnia ich, że otrzymają Jego sympatię i pomoc. On ocenia ich stan umysłu, a przeto – jak to wynika z tekstu, zacytowanego na wstępie – jest gotów ożywić ducha pokornych i skruszonych. Tylko takim Bóg okaże swoje zbawienie, innym zaś tego nie uczyni.

Tylko pokorni mogą należycie zrozumieć swój stan. Bóg

nie tylko ożywia ich ducha, Bóg także przyjmuje ich i podnosi jako swych synów, przywracając im wszystkie połączone z tym błogosławieństwa. W taki sposób Bóg obchodzi się z tymi, co w obecnym czasie są pokornego i skruszonego ducha, a z takimi zawsze się obchodził w podobny sposób. W Królestwie Chrystusowym klasa pokornych najpierw dostąpi Boskich łask i błogosławieństw. W obecnym czasie tylko pokorni i skruszonego ducha otrzymają sposobność stania się współdziedzicami z Chrystusem.

Bóg się pysznym sprzeciwia, pokornym zaś udziela swej łaski i otwiera oczy ich wyrozumienia, iż mogą stać się Jego dziećmi, ponieważ znajdują się w odpowiednich warunkach i usposobieniu serca do słuchania Jego przykazań. Tekst nasz odnosi się nie tylko do wieku obecnego, będzie się on także odnosił do przyszłego wieku. „*Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! gotujcie drogę ludowi; wyrównajcie, wyrównajcie gościńce; wybierzcie kamienie, podnieście chorągiew do narodów*” Izaj. 62:10. Słowa powyższe informują, jakie przygotowania będą poczynione przed rozpoczęciem się przyszłego wieku. Nie będzie tam miejsca dla pysznych i wyniosłego ducha, ani zarozumiałców, ale tylko dla pokornych.

Jeżeli błogosławieństwa swoje Bóg ma zachowane tylko dla pokornych i jeżeli pokornych w obecnym czasie jest bardzo mało, to co będzie z wszystkimi innymi ludźmi? Już teraz Bóg pozwala na działanie upokarzających wpływów pomiędzy ludźmi, które powinny ich uczyć pokory i kruszyć ich serca; lecz w przyszłym wieku dzieło to będzie prowadzone szerzej. „*Gdy się sądy Twoje odprawiają na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego*” Izaj. 26:9. Wszelkie łaski i błogosławieństwa Boże będą wtenczas tylko dla pokornych i skruszonych. Będzie to widoczne wszystkim tak, że wszyscy ludzie poznają, że nastąpiła wielka zmiana.

Teraz pokorni są poniewierani i lekceważeni. W obecnym czasie powodzenie mają pyszni. „*Owszem, pyszne mamy za błogosławione, ponieważ ci się budują, którzy czynią niebożność, a którzy kuszą Boga, zachowani bywają*” Mal. 3:15. W przyszłym Królestwie każdy, kto się będzie wywyższał, zostanie poniżony, a kto się poniży, będzie wywyższony (Łuk. 14:11). Na tę powszechną edukację ludzi Bóg przewidział okres tysiąca lat. Tysiąc lat może się wydawać okresem za krótkim na dokonanie tego dzieła, gdy się zważy, że zło miało przewagę przez sześć tysięcy lat. Należy jednak pamiętać, że w tych sześciu tysiącach lat ludzie żyli stosunkowo bardzo krótko, a wielu umarło w dzieciństwie.

W nowym porządku rzeczy nastąpi pod tym względem zmiana. Każdy będzie żył dłużej – „*Nie będzie tam więcej nikogo w wieku dzieciennym, ani starca, któryby nie dopełnił dni swoich; bo dziecię we stu latach umrze, a grzesznik choćby miał sto lat, przeklęty będzie*” Izaj.



65:20; „A wykonam sąd według sznuru, a sprawiedliwość według wagi i potłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę wody zatopią” Izaj. 28:17.

Wtenczas nie będzie potrzeba, ażeby uczył jeden drugiego mówiąc: „Poznaj Pana, bo Mnie oni wszyscy poznają od najmniejszego z nich aż do największego z nich – mówi Pan” Jer. 31:34. Prawo, jakie Bóg ma dla swego ludu, będzie wtedy powszechnie uznane. Wówczas wszyscy posiadający pokorę i właściwy stan

serca przyjdą do harmonii z Bogiem. Ci zaś, co nie zechcą powrócić do harmonii z Bogiem, otrzymają zapłatę za grzech – wtórą śmierć.

Watch Tower 1913 – 5217/VI/54.

Watch Tower
R-5217 (1913 r.)
„Straż”